

21.1 PRZEMÓWIENIE BENEDYKTA XVI DO MŁODZIEŻY, KRAKÓW, 27.05.2006

1

Budować na skale to przede wszystkim budować na Chrystusie i z Chrystusem. Jezus mówi: „Każdego więc, kto tych słów moich słucha i wypełnia je, można porównać z człowiekiem rozroptnym, który dom swój zbudował na skale” (Mt 7,24). Nie chodzi tu o puste słowa, wypowiedziane przez kogokolwiek, ale o słowa Jezusa. Nie chodzi o słuchanie kogokolwiek, ale o słuchanie Jezusa. Nie chodzi o wypełnianie czegoś, ale o wypełnianie słów Jezusa. Budować na Chrystusie i z Chrystusem znaczy budować na fundamencie, któremu na imię miłość ukrzyżowana. To budować z Kimś, kto znając nas lepiej niż my sami siebie, mówi do nas: „Drogi jesteś drogi w moich oczach, nabrałeś wartości i ja cię miłuję” (Iz 43,4). To budować z Kimś, kto zawsze jest wierny, nawet jeśli my odmawiamy wierności, bo nie może zaprzeczyć się samego siebie (por. 2 Tm 2, 13). To budować z Kimś, kto stale pochyla się nad zranionym ludzkim sercem i mówi: „Ja ciebie nie potępiam. Idź i odtąd już nie grzesz” (J 8, 11). To budować z Kimś, kto z wysokości krzyża wyciąga ramiona i powtarza przez całą wieczność: „Życie moje oddaję za ciebie, bo cię kocham, człowieku”. Budować na Chrystusie to wreszcie znaczy oprzeć wszystkie swoje pragnienia, tęsknoty, marzenia, ambicje i plany na Jego woli. To powiedzieć sobie, swojej rodzinie, przyjaciołom i całemu światu, a nade wszystko samemu Chrystusowi: „Panie, nie chcę w życiu robić nic przeciw Tobie, bo Ty wiesz, co jest najlepsze dla mnie. Tylko Ty masz słowa życia wiecznego” (por. J 6,68).

5.

Budować na skale to także budować na Piotrze i z Piotrem. Przecież to do niego Pan powiedział: „Ty jesteś Piotr, skała i na tej skale zbuduję mój Kościół, a bramy piekielne go nie przemogą” (Mt 16,16). Jeśli Chrystus, Skała, kamień żywy i drogocenny nazywa swojego Apostoła skałą, to znaczy, że chce, żeby Piotr, a razem z nim Kościół cały, był widzialnym znakiem jedyne Zbawcy i Pana. Tu w Krakowie, umiłowanym mieście mojego Poprzednika Jana Pawła II, słowa o budowaniu na Piotrze i z Piotrem oczywiście nikogo nie dziwią. Dlatego mówię wam: nie lękajcie się budować waszego życia w Kościele i z Kościołem! Bądźcie dumni z miłości do Piotra i do Kościoła, który został mu powierzony! Nie dajcie się zwieść tym, którzy chcą przeciwstawić Chrystusa Kościołowi! Jedna jest skała, na której warto budować dom. Tą skałą jest Chrystus. Jedna jest skała, na której warto oprzeć wszystko. Tą skałą jest ten, do którego Chrystus rzekł: „Ty jesteś Piotr czyli Skała, i na tej Skale zbuduję Kościół mój” (Mt 16,18). Wy młodzi poznaliście dobrze Piotra naszych czasów. Dlatego nie zapomnijcie, że ani ten Piotr, który przygląda się naszemu spotkaniu z okna Boga Ojca, ani ten, który teraz stoi przed wami, ani żaden następny nigdy nie wystąpi przeciwko wam ani przeciw budowaniu trwałego domu na skale. Co więcej, sercem i obiema rękami będzie wam pomagał budować życie na Chrystusie i z Chrystusem.

2

Budować na skale, to znaczy również budować na Kimś, kto jest odrzucony. Św. Piotr mówi do swoich wiernych o Jezusie jako „żywym kamieniu, odrzuconym przez ludzi, ale u Boga drogocennym i wybranym” (1P 2,4). Niezaprzeczalny fakt, że Bóg wybrał Jezusa, nie ukrywa tajemnicy zła, które sprawia, że człowiek jest w stanie odrzucić Tego, który go do końca umiłował. To odrzucenie Jezusa przez ludzi, o którym mówi św. Piotr, powtarza się w historii ludzkości i sięga również naszych czasów. Nie trzeba wielkiej bystrości umysłu, by dostrzec wielorakie objawy odrzucania Jezusa, również tam, gdzie Bóg dał nam wzrastać. Jezus niejednokrotnie jest ignorowany, jest wyśmiewany, jest ogłaszany królem przeszłości, ale nie teraźniejszości, a tym bardziej nie jutra, jest spychany do lamusa spraw i osób, o których nie powinno się mówić na głos i w obecności innych. Jeśli w budowaniu domu waszego życia napotykacie na tych, którzy pogardzają fundamentem, na którym budujecie, nie zniechęcajcie się! Wiara mocna musi przejść przez próby. Wiara żywa musi ciągle wzrastać. Nasza wiara w Jezusa musi często się konfrontować z niewiarą innych, by pozostać naszą wiarą na zawsze.

3.

Budować na skale, to znaczy mieć świadomość, że mogą pojawić się przeciwności. Chrystus mówi: „Spadł deszcz, wezbrały potoki, zerwały się wichry i uderzyły w ten dom...” (Mt 7,25). Te naturalne zjawiska nie tylko są obrazem różnorodnych przeciwności ludzkiego losu, ale także wskazują na ich normalną przewidywalność. Chrystus nie obiecuje, że na budowany dom nie spadnie ulewny deszcz, nie obiecuje, że wzburzona fala ominie to, co nam najdroższe, nie obiecuje, że gwałtowne wichry oszczędzą to, co budowaliśmy nieraz kosztem wielkich wyrzeczeń. Chrystus rozumie nie tylko tęsknotę człowieka za trwałym domem, ale jest w pełni świadomy wszystkiego, co może zburzyć trwałe szczęście człowieka. Nie dziwcie się więc przeciwnościami, jakiegokolwiek są! Nie zrażajcie się nimi! Budowa na skale to nie ucieczka przed żywiołami, które są wpisane w tajemnicę człowieka. Budować na skale znaczy liczyć na świadomość, że w trudnych chwilach można zaufać pewnej mocy.

4.

Co to znaczy budować na skale? To znaczy budować mądrze. Jezus nie bez powodu przyrównuje tych, co słuchają Jego słów i stosują je w praktyce do człowieka mądrego, który zbudował dom na skale. Głupotą jest bowiem budować na piasku, kiedy można na skale, dzięki której dom będzie mógł się oprzeć każdej zawierusze. Głupotą jest budować dom na takim gruncie, który nie daje pewności przetrwania w najtrudniejszych chwilach. Kto wie, może i łatwiej postawić swoje życie na ruchomych piaskach własnej wizji świata, może łatwiej budować bez Jezusowego słowa, a czasem i wbrew temu słowu. Ale kto tak buduje nie jest roztropny, bo wmawia sobie i innym, że żadna burza nie rozpęta się w jego życiu i w jego dom nie uderzą żadne fale. Być mądrym, to wiedzieć, że trwałość domu, zależy od wyboru fundamentu. Nie lękajcie się być mądrzy, to znaczy nie lękajcie się budować na skale!